

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 187 (10 949)

Poznań, wtorek 21 sierpnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB

W ubiegłą niedzielę

Rekordowa liczba pociągów ze śląskim węglem

Śląscy kolejarze odprawili w niedzielę rekordową od 1976 r. liczbę pociągów towarowych z węglem, wyrobami hutniczymi i innymi produktami. Ze stacji kolejowych w Tarnowskich Górach, Łazach, Niedobczycach, Pyskowicach, Dąbrowie Górniczej — towarowej, Gliwicach, Katowicach — Czarnolesia, Częstochowy — towarowej i innych odjechało tego dnia w głąb kraju kilkadziesiąt ciężkich pociągów.

18 i 19 bm. wytransportowano z tego okręgu w sumie około 1,2 mln ton ładunków, w tym 804 000 ton węgla, przekraczając zadania o 5 500 ton. Dobra praca kolejarzy pozwoliła zmniejszyć zapasy węgla na składach w kopalniach o 360 000 ton, są one jednak nadal wysokie i przekraczają 3 mln ton paliwa.

PAP

Na polach Wielkopolski

Kończą się zbiory zbóż

W Wielkopolsce kończą się zbiory tegorocznych plonów. Po żniwach są województwa kaliskie, konińskie, leszczyńskie i poznańskie gdzie pozostały jeszcze niewielkie obszary później dojrzewających zbóż jarych.

Wczoraj wpływały kolejne meldunki o zakończeniu żniw, m. in. z gmin Ostrowite i Strzałkowo w województwie konińskim. W województwie pilskim, w którym potrzeba jeszcze dwóch dni słonecznej pogody do całkowitego zebrania plonów, żniwa zakończyło 7 gmin: Czapla, Golańcz, Kaczory, Margonin, Mirosławiec, Rycyzów i Wągrowiec. Na 16 kombinatów PGR 11 jest po żniwach, a także 20 na 42 spółdzielnie produkcyjne.

W związku z panującą obecnie posuchą dużą wagę przywiązuje się do wykonania podorywek. Są one bardzo zaawansowane w Kaliszkim — w 72 procentach, w Konińskim —

w 80 procentach, w Leszczyńskim — w 90 procentach, w Poznańskim — w ponad 70 procentach, w Pilskim — w 52 procentach. Występują duże trudności z orką. Iamia się lemieże w zeskrapiając od suszą glebę.

Rolnictwu potrzebny jest deszcz, zwłaszcza że trwają się w ryżaku ozimym. W Poznańskim gospodarstwa upolowane zasiali już 6 500 hektarów, rozpoczęli siewy rolnicy indywidualni, m. in. w gminach Rakoniewice i Mieleszyn. W Pilskim obsiano 5 000 hektarów, a więc jedną czwartą przewidywanego do uprawy obszaru ryżaku. W pozostałych województwach są to dopiero początki siewów.

Trwają przygotowania pól do siewów jesiennych. Ważne jest obecnie wapnowanie. W Konińskim wysiano po żniwach na ścierniska 17 000 ton wapna, to jest o 10 000 ton więcej niż w podobnym okresie

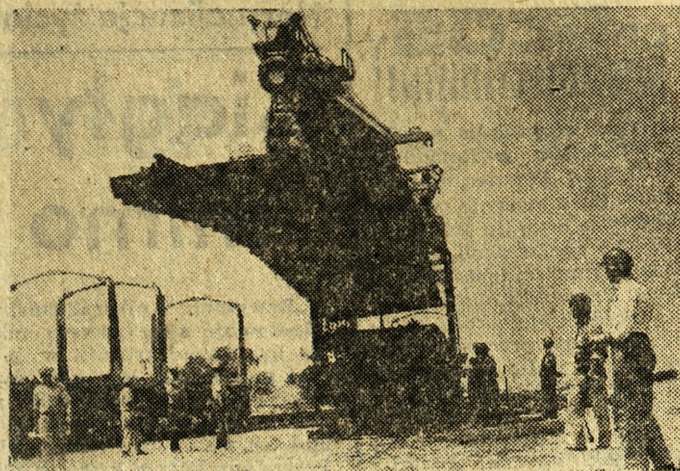
ubiegłego roku. Na pola leszczyńskie wysypano 15 000 ton, w tym wiele ton w ramach usług sprzętem spółdzielni kolek rolniczych.

Szykuje się stanowiska pod uprawę poplonów ozimych. Zajmą one w Wielkopolsce 200 500 hektarów, w tym główne żyta poplonowego i mieszanki. Liczy się, że poplony ozimne podreperują wydatnie bilans paszowy na przednówku w przyszłym roku.

Z momentem zakończenia żniw koncentruje się prace przy zbiorze drugiego pokosu siana. Zaawansowanie bowiem jest nierównomierne w Wielkopolsce; największe w Poznańskim, gdzie zebrano 90 procent siana, a Konińskie i Pilskie znajdują się na półmetku sianokosów.

We wszystkich województwach Wielkopolski trwa przygotowywanie ziarna siewnego, przesyła się próbki do stacji oceny nasion. (emp)

Coraz bliżej Huty „Katowice“



Na budowie Linii Hutniczo-Siarkowej, naszej największej obecnie inwestycji transportowej, roboty trwają na całej długości, począwszy od Hrubieszowa, a skończywszy na końcowej stacji w pobliżu Huty „Katowice“.

Około 400-kilometrowa, szerokokorowa arteria umożliwi transport bez przeładunków głównie radzieckiej rudy dla Huty „Katowice“ i tarnobrzejskiej siarki dla Związku Radzieckiego.

Pierwsze pociągi po nowej trasie mają przejechać pod koniec tego roku.

Na zdjęciu: brygady Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego układają tory na trasie Wola Baranowska — Nowa Dęba w woj. tarnobrzejskim.

CAF — fot. Łokaj

W. Miesiąc u P. Jaroszewicza

Polsko-radziecka współpraca w dziedzinie rolnictwa

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra rolnictwa ZSRR — Walentina Miesiaca, któremu towarzyszyli minister rolnictwa Białoruskiej SRR — Fiodor Sieńko i minister rolnictwa Uzbekkiej SRR — Abdulkarim Urkinbaev.

W czasie rozmowy dokonano wymiany informacji na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie obu krajów oraz omówiono węzłowe problemy wspólne.

pracy polsko-radzieckiej w dziedzinie rolnictwa. Pozytywnie oceniono efekty współpracy naukowo-technicznej. Podkreślono wielkie znaczenie dla naszego kraju dostaw radzieckich sprzętu rolniczego i nasion roślin uprawnych.

W spotkaniu wziął udział minister rolnictwa — Leon Kłonica. Obecny był chargé d'affaires a. i. ZSRR w Polsce — Wasilij Swirin. (PAP)

Odpowiedź rządu PRL na notę sekretarza generalnego ONZ

Wkład Polski w utrwalanie międzynarodowego bezpieczeństwa

W nawiązaniu do rezolucji X Sesji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej rozbrojeniu i w odpowiedzi na notę sekretarza generalnego ONZ rząd Polski podkreśla, że jego uwaga koncentruje się na problemach mających kluczowe znaczenie z punktu widzenia zapobieżenia niebezpieczeństwu wybuchu wojny zwłaszcza nuklearnej, eliminacji źródeł napięcia i konfliktów międzynarodowych, obniżenia stopnia konfrontacji militarnej, umocnienia wzajemnego zaufania oraz stworzenia warunków dla dokonania przełomu w zakresie zahamowania wyścigu zbrojeń i przejścia do rzeczywistego rozbrojenia.

Polska powitała z głębokim zadowoleniem zawarcie drugiego radziecko-amerykańskiego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych, wyrażając przekonanie, że stanowić ono będzie ważny czynnik umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Uzupełnienie odprężenia politycznego skutecznymi posunięciami prowadzącymi do zwiększenia zaufania i ograniczenia działalności militarnej w Europie jest szczególnie pilnym zadaniem. Polska aktywnie uczestniczy w rozmowach wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w środkowej Europie.

Rząd nasz przywiązuje dużą wagę do umacniania wzajemnego zaufania oraz roli jaką w tym zakresie odgrywa realizacja postanowień Aktu Końcowego KBWE. Przypomina w związku z tym propozycję zawartą w deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego z ubr. oraz stwierdza m. in., że Polska gotowa jest podpisać z państwami sygnatariuszami Aktu Końcowego KBWE układ zobowiązujący, że żadne z nich nie użyje jako pierwsze przeciw drugiemu broni jądrowej i konwencjonalnej.

W kontekście tej problematyki, w odpowiedzi naszego rządu wskazuje się na możliwość omówienia tych spraw na konferencji na szczeblu politycznym z udziałem wszystkich państw europejskich, USA i Kanady dla uzgodnienia praktycznych kroków w dziedzinie militarnej, które służyłyby u-

Dokończenie na str. 2

Kryzys polityczny w Indiach

Rząd C. Singha podał się do dymisji

Kongres Indiry Gandhī cofnął 20 bm. rano, poparcie dla mniejszościowego rządu koalicyjnego Charana Singha, skazując go na nieuchybny klęskę w zapowiadzanym na wieczór głosowaniu w parlamencie nad wnioskiem o wotum zaufania.

Posunięcie to jest częścią małej niewrót byłego premiera Indii, zmierzających do wywołania przedterminowych wyborów powszechnych.

Decyzja Kongresu (I), by głosować przeciwko rządowi Charana Singha zapadła na godzinę przed rozpoczęciem się debaty w Izbie Niższej parlamentu nad rządowym wnioskiem o wotum zaufania.

Na wiadomość o decyzji Kongresu (I), rząd Charana Singha zebrał się na posiedzeniu nadzwyczajnym i postanowił podać się do dymisji, nie czekając na głosowanie w parlamencie.

Prezydent Indii, Sanjiva Reddy poprosił przywódcę „Janaty świeckiej“ Charana Singha, by czasowo pełnił funkcję premiera.

Prezydent nie podał do wiadomości, czy zamierza powierzyć misję utworzenia nowego rządu przywódcy Janaty, Jagjivanowi Ramowi, czy też rozpięte wybory do parlamentu.

PAP

H. Samrin w Laosie

Na zaproszenie prezydenta Laosu Souphanouvong przybyła w niedzielę do Vientiane z oficjalną przyjacielską wizytą delegacja Kampuczańskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Rady Rewolucyjnej Ludu Kampuczu, Heng Samrinem.

W toku rozmów laotańsko-kampuczańskich omówione będą problemy stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania. Nastąpi wymiana poglądów na temat szeregu zagadnień międzynarodowych. (PAP)

Napięcie w irańskim Kurdystanie

Doniesienia, jakie napłynęły w niedzielę rano z Teheranu wskazują, że jednostki armii irańskiej oraz Gwardii Rewolucyjnej znajdują się w stanie gotowości do wyparcia uzbrojonych Kurdów z głównego miasta Kurdystanu irańskiego Sanandadzu. W niedziele ajatollah Chomeini ogłosił powszechną mobilizację oraz wezwał społeczeństwo do bezwzględnej subordynacji i ścisłego wypełniania jego rozkazów. W poniedziałek rano brak było informacji z Kurdystanu. Podobno w nocy w Sanandadzu panował spokój.

PAP

Leszczyńskie będzie patronować statkowi

We flocie dwóch największych polskich armatorów — w Gdyni i Szczecinie — nie ma statku, który swoją nazwą związany byłby z województwem leszczyńskim. Niebawem jednak jego kontakty z gospodarką morską zostaną zacieśnione. Służy temu inicjatywa armatorów, by województwa utworzone w wyniku reformy administracyjnej obejmowały patronaty nad statkami nowymi lub już pływającymi pod polską banderą.

Wśród województw, które pierwsze postanowiły „zblżyć“ się do morza, znalazło się Leszczyńskie. Przedstawiciele jego władz, przebywali niedawno w Gdyni, ustalając szczegóły objęcia patronatu nad jednym ze statków. I olskich Linii Oceanicznych. Będzie to pływający na trasach dalekowschodnich i do Ameryki „Mieszko I“, którym przez pewien czas opiekować się będzie Leszczyńskie. W tym celu Leszczyńskie go, a porozumienie w tej sprawie podpisane zostanie w przyszłym miesiącu. (bop)

Wiedeńska konferencja ONZ

Rola nauki i techniki w rozwoju gospodarczym państw

W poniedziałek rozpoczęła się w Wiedniu konferencja ONZ na temat roli nauki i techniki w rozwoju gospodarczym państw. Jest to największa w historii narada nad wykorzystaniem zdobyczy światowej nauki i techniki do rozwiązania problemu nędzy na świecie. Do Wiednia zjechało

przeszło 4 000 delegatów ze 150 krajów. Jednym z głównych zagadnień poruszanych na konferencji będzie kwestia transferu technologii do krajów rozwijających się oraz stworzenie w tych krajach bazy naukowej do prowadzenia własnych badań. (PAP)

Fiasko misji wysłannika USA na Bliskim Wschodzie

Misja specjalnego wysłannika USA na Bliski Wschód, Roberta Straussa zakończyła się całkowitym niepowodzeniem i powrócił on do Waszyngtonu po 4-dniowych rozmowach prowadzonych na przemian w Kairze i Tel-Awivie. Zarówno Izrael jak i Egipt odrzuciły wysunięty przez USA projekt nowej rezolucji ONZ w sprawie sporu izraelsko-arabskiego. Brak dokładnych szczegółów tej inicjatywy USA (tekstu projektu nie podano do publicznej wiadomości); ale z tego co przeniknęło do prasy wynika, że stanowiłaby ona krok naprzód w uznaniu praw Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Tel-Awiv z miejsca odrzucił projekt amerykański. Potwierdził to w niedzielę premier Izraela M. Begin po dwu-

godzinnej rozmowie z R. Straussem. Rzecznik rządu powiedział, że byłoby to sprzeczne z zobowiązaniami USA wobec Izraela z roku 1975 i 1979.

Ale Kair również — choć posługując się innym argumentem — odrzucił projekt USA, utrzymując, że nie pomoże on rozmowom prowadzonym obecnie w sprawie autonomii dla ludności arabskiej. Premier Egiptu Mustafa Chalil oświadczył w wywiadzie prasowym, że przedstawiciel OWP nie może brać udziału w rozmowach na temat autonomii, ponieważ OWP potępiła separatystyczny układ z Camp David. Zdaniem Kairu wystarczyłoby obowiązuć od 12 lat rezolucja nr 242 Rady Bezpieczeństwa ONZ. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Eksplodacja w Bejrucie

W poniedziałek rano we wschodniej dzielnicy Bejrutu na zatłoczonej ulicy eksplodowała, podłożona pod samochodem, bomba o dużej sile. Siedem osób poniosło śmierć, a wiele osób rany. Wybuch zniszczył 4 samochody i spowodował uszkodzenia w sąsiednich domach. Na razie żadna organizacja nie przyznała się do zamachu.

Tanzański węgiel

W rejonie Mbeya, na południu Tanzanii odkryto złoża węgla kamiennego, którego zasoby ocenia się na 50 milionów ton. Poszu-

kiwania tego cennego surowca trwały tu od 1975 roku — poinformowała Tanzańska Agencja Prasowa. Zdaniem agencji, odkryte złoża mogłyby zaspościć zapotrzebowanie Tanzanii na węgiel na ponad 150 lat, biorąc pod uwagę obecne zużycie oceniane na około 300 000 ton rocznie.

Zamachy terrorystów

Odlam wojskowy Separatystycznej Organizacji Baskijskiej ETA przyznał się do zamordowania 19 bm. w Bilbao jednego z dokerów, któremu zarzucił działalność w ekstremistycznych organizacjach prawicowych. Jest to już setna

w tym roku ofiara przemocy politycznej w Hiszpanii, co oznacza przekroczenie zniwa śmiertelności z roku ubiegłego, kiedy to w zamachach terrorystycznych straciło życie 99 osób.

Tajfun „Irving“

Jak poinformował dziennik „Prawda“, 18 bm. nad dalekowschodnim wybrzeżem ZSRR przeszedł tajfun „Irving“ o dawno nie notowanej sile. Huraganowy wiatr, o prędkości dochodzącej do 38 metrów na sekundę, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał linie elektryczne i dachy domów oraz łamał słupy telegraficzne.

Ulewnie deszcze spowodowały wezbranie wód w rzekach, których poziom podniósł się od półtora do 3 metrów. Szkody zarządzone w miastach Spassk, Ussuryjsk i Władawostok.

Ofiary osunięcia się ziemi

Ponad 40 osób poniosło śmierć, a dziesiątki rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową, na skutek osunięcia się ziemi w położonej w górach wiosce Kundha w indyjskim stanie Uttar Pradesh. Miejscowe władze zorganizowały akcje pomocy dla mieszkańców wioski, którzy ucierpieli w wyniku tej katastrofy.

ODGŁOSY

Dla stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec, fundamentalne znaczenie ma podpisany w grudniu 1970 roku układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Ta myśl stanowi główną treść komunikatu ogłoszonego po przeprowadzonych na Helu rozmowach Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta. Bo też ten układ spełnia w Europie doniosłą rolę, jako element pokoju i bezpieczeństwa opartego na nienaruszalności granic. A teraz nadal stanowi podstawę normalizowania stosunków między naszymi krajami.

Przypomnienie tych prawd przez przywódców politycznych Polski i RFN było tym bardziej potrzebne, że w układzie wewnętrznym stosunków w Republice Federalnej nie nikną postawy sprzeczne z tym układem. Oto Franz Josef Strauss, już po nominacji na kandydata na kanclerza z ramienia chrześcijańskiej demokracji, nie zawahał się ogłosić: „Całe Niemcy w granicach 1937 roku są naszą ojczyzną”. Zaś przed ze szlotojgodniową wizytą kanclerza rzecznik frakcji parlamentarnej CDU/CSU w oficjalnym partyjnym biuletynie tak prorokował: „Kanclerz federalny Schmidt spotka się 17 — 18 sierpnia z polskim kierownictwem państwowym i partyjnym w części Prus Wschodnich, będącej czasowo pod administracją polską”. Oto, jak na młde prawicowe polityków, którzy teraz biorą górę w CDU/CSU, miałyby wyglądać realizacja układów normalizacyjnych z Polską!

W rzeczywistości politycznej RFN coraz więcej jest także głosów sprzyjających normalizowaniu stosunków z naszym krajem. Stąd i takie oświadczenia, jak Towa rzystwa Niemiecko-Polskie go w RFN, które przed rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę ogłosiło odezwę pod hasłami „Nigdy więcej wojny!”, „Przyjaźń z Polską!”, „Doceniamy takie postawy, widząc w nich szansę wypełnienia czynami korzystnymi dla pokoju, układu między Polską a RFN.

Zgodnie z intencjami komunikatu ogłoszonego po rozmowach helskich.

TK

Normalizacja życia w Nikaragui

Ciągły postęp rewolucji mimo trudnej sytuacji

„Rewolucja nikaraguańska odnotowuje stale postępy mimo krytycznej sytuacji w jakiej pozostawia kraj siły somozistowskie” — stwierdził Daniel Ortega, członek Rządu Odbudowy Narodowej Nikaragui. Przemiany w tym kraju są pilnie śledzone na całej półkuli zachodniej co odzwierciedliło się także podczas dwudniowej (18 i 19 bm.) wizyty oficjalnej w Nikaragui, Omara Torrijosa — byłego szefa państwa Panamy i dowódcy panamskiej Gwardii Narodowej. Nawijając do rewolucji sandinowskiej Torrijos stwierdził w Managui, że „dla Ameryki Łacińskiej zakończyła się epoka gro madzenia doświadczeń i nastał czas nadziei”.

Ważnymi realizowanymi obecnie zadaniami są: reforma rolna i instytucjonalizacja polityczno-organizacyjna. Ponadto Ortega wymieniał nacjonalizację banków i eksportu, wybory rad miejskich a w sferze polityki zagranicznej utrzymywanie kontaktów ze wszystkimi państwami na świecie.

Podał, że rząd nikaraguański nawiązał kontakty z Związkiem Radzieckim i spodziewa się ustalenia placówek dyplomatycznych w obu krajach a

zwłaszcza pomocy radzieckiej dla rewolucji sandinowskiej. Innym przejawem normalizacji stało się ogłoszenie dekretu uznającego jako instancję prawną „Związku Dziennikarzy Nikaraguańskich” oraz wznowienie działalności dziennika „La Prensa” zamkniętego przez reżim za występowanie przeciwko dyktaturze Somozy.

Te wszystkie przemiany odbywają się w dramatycznych warunkach zmniejszającej się ilości żywności dla głodującej ludności nikaraguańskiej. Rzecznik Czerwonego Krzyża nikaraguańskiego, Juan Roberto Zarruk ogłosił, że instytucja ta zostanie zmuszona do zawieszenia swojej działalności 30 bm. jeżeli Nikaragua nie otrzyma większych dostaw pomocy żywnościowej. Aktualna pomoc międzynarodowa jest niewystarczająca aby rozwiązać potrzeby miliona nikaraguańczyków cierpiących głód. Nikaragua dziennie powinna otrzymywać przeciętnie 300 ton żywności, a tymczasem dostawy wahają się w granicach 60—20 ton. Dostawy 300-tonowe dzień nie będą niezbędne dla Nikaragui — jak podał Zarruk — przez co najmniej dalsze dwa miesiące.

Rząd Odbudowy Narodowej znajduje się w obliczu nie zwykłych trudnych zadań — stwierdziła w wywiadzie dla radia hawańskiego Lea Guido minister spraw społecznych — ponieważ zastał kraj całkowicie zniszczony. Podkreślała, że obiekty przemysłowe i handlowe, a także domy mieszkalne były bombardowane przez siły somozistowskie tak jakby stanowiły całe wojskowe.

Z oficjalnych szacunków nikaraguańskich wynika, że straty spowodowane wojną w tym kraju wynoszą około 580 milionów dolarów. Jednakże „efekt paraliżujący” gospodarkę wywołany zniszczeniami wojennymi ocenia się — jak podał Daniel Ortega — na prawie 1,8 miliona dolarów. Do tego dochodzi też m. in. narosłe za czasów Somozy zadłużenie wobec zagranicy. Krytyczna sytuacja gospodarcza negatywnie oddziałuje też na bilans płatniczy, którego deficyt wyniesie — jak się przypuszcza — 650 milionów dolarów z końcem 1979 r. Nikaragua zaczyna więc żyć z dnia na dzień. Oto np. rezerwy fasoli wystarczą nie na dłużej niż na tydzień a kukurydzy — również podstawowego składnika menu nikaraguańczyków — na kilka dalszych dni. (PAP)

Obrady w Chabarowsku

Zasoby naturalne Pacyfiku dla dobra ludzkości

20 bm. w Chabarowsku (ZSRR) nastąpiło otwarcie 14 Międzynarodowego Kongresu Stowarzyszenia Naukowego do Badań Oceanu Spokojnego (TNA), na temat „Naturalne zasoby Oceanu Spokojnego — dla dobra ludzkości”. W obradach uczestniczy ponad 1 500 naukowców z 60 krajów świata, w tym po raz pierwszy naukowcy z CSRS, KRLD, NRD, Polski, WRL i Wietnamu. Świadczy to o wzrastającym znaczeniu omawianych tam zagadnień, które wychodzą poza ramy Pacyfiku i mają charakter globalny.

Jako międzynarodowa orga-

nizacja regionalna, TNA istnieje od 1920 roku i skupia obecnie 45 krajów. Od 1975 r. jej przewodniczącym jest wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR — prof. Aleksander Sidorienko. Podczas ceremonii otwarcia, przewodniczący TNA odczytał depeszę jaką wystosowała do uczestników kongresu Rada Ministrów ZSRR, w której wyraża się przekonanie, że obrady przyczynią się do dalszego umocnienia wzajemnego zrozumienia między narodami. Podczas obrad kongresu, które trwać będą do 1 września przedstawionych zostanie ponad 1 500 referatów naukowych. (PAP)

Kongresmani USA w Moskwie

Pozytywny rozwój stosunków radziecko-amerykańskich

W poniedziałek odbyło się w Moskwie spotkanie grupy kongresmanów amerykańskich, przebywających z wizytą w ZSRR, z deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR. Dokonano szczerzej wymiany poglądów na temat poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i konieczności kroczenia nadal drogą odprężenia.

Możemy z zadowoleniem stwierdzić — podkreślił szef delegacji radzieckiej, przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, Witalij Ruben — że w ostatnich czasach stosunki radziecko-amerykańskie rozwijają się w pozytywnym kierunku, przede wszystkim w związku z konstruktywnymi wynikami spotkań w Wiedniu Leonida Breż-

niewa z Jimmy Carterem. W obecnych warunkach — kontynuował W. Ruben — szczególnie ważne — naszym zdaniem — jest postępowanie nadal w tym kierunku.

Przybyliśmy tutaj — oświadczył szef delegacji amerykańskiej, przewodniczący podkomisji ds Azji i Oceanu Spokojnego, działającej przy Kongresowej Komisji Spraw Zagranicznych, Lester Wolff — aby podczas spotkań i rozmów rozszerzyć i pogłębić proces wzajemnego zrozumienia i szczeroci w stosunkach dwustronnych. L. Wolff opowiedział się za dalszym pogłębianiem konstruktywnej współpracy między obu narodami, co powinno się przyczynić do umocnienia pokoju. (PAP)

Skład z literaturą neohitlerowską w prywatnym domu

W domu 18-letniego mieszkańca Wiesbaden wykryto olbrzymi skład z literaturą neohitlerowską, naklejkami ze swastykami itp. Informację o tym dziennik „Frankfurter Rundschau” przypomina, że w ostatnich 2 tygodniach wiele tego rodzaju naklejek przyklepiono na ulicach miasta.

Wśród nazistowskich broszur były druki z portretami Hitlera, wzywające do wznowienia działalności NSDAP.

Z innych materiałów znalezionych w tym domu wynika, że właściciel składu utrzymywał ścisłe kontakty z różnymi ugrupowaniami neohitlerowskimi w RFN i partią neofaszystów w Stanach Zjednoczonych. (PAP)

Wypowiedź N. M. Tarakiego

Pokojowy charakter polityki Afganistanu

Przemawiając w radiu kabułańskim z okazji 60-rocznicy przywrócenia niepodległości Afganistanu przewodniczący Rady Rewolucyjnej tego kraju Nur Mohammad Taraki przypominał, że Afganistan był pierwszym państwem regionu, który zerwał więzy kolonializmu.

W swoim wystąpieniu Taraki szczegółowo omówił historię walk wyzwoleniczych narodu afgańskiego przeciwko kolonializmowi brytyjskiemu, oraz działalności rewolucyjnej Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, utworzonej w cza-

sie bohaterskiej walki wszystkich ludzi pracy o realizację rewolucji kwietniowej z 1978 r.

Szef państwa afgańskiego oświadczył, że polityka zagraniczna jego kraju ma pokojowy charakter. „Idziemy drogą pokoju, demokracji i postępu społecznego, potępiamy wszelką agresję i ingerencję w sprawy innych narodów” — powiedział Taraki. Podkreślił on też braterskie, przyjacielskie stosunki jakie łączą Afganistan z Związkiem Radzieckim. (PAP)

Przegląd programów rozrywkowych

Sopot przygotowany do III Festiwalu „Interwizji”

Sopot już w pełni żyje III Festiwalem „Interwizji”. „Grand-Hotel”, będący główną bazą imprezy, obiegają łowcy autografów. Na miejscu są nie mały wszyscy wykonawcy i inni goście festiwalowi. W Operze Leśnej trwają próby orkiestr — Rozrywkowej Polskiego Radia i Telewizji z Poznania pod dyktando Zbigniewa Górno i Orkiestry Tanecznej Radia Berlin pod dyktando Guentera Gollascha z solistami i zespołami wokalnymi.

Ekipy techniczne przekształciły zaplecze Opery Leśnej w ogromne studio telewizyjne, dysponujące możliwościami bez pośredniego przekazu, rejestracji programów, emisji filmów z telekina. Trwają również imprezy towarzyszące sopockim festiwalowi. W gdańskim Domu Technika przedstawiono kolejne widowiska uczestniczące w konkursie III przeglądu programów rozrywkowych „In-

terwizji”. Tego dnia pokazywane były programy komediowe, bez muzyki lub z muzyką na tzw. drugim planie. Telewizja Czechosłowacji wystąpiła w konkursie z programem „Człowieczek”. „Fantazja w jedwabiu” — to tytuł programu, który reprezentował Bułgarię. Telewizja NRD zgłosiła w drugiej kategorii przesłady program „Aida”, zaś telewizja Rumunii widowisko „Nazywam się Corina”. Następnie przedstawiono na ekranach 40 telewizorów rozstawionych w Domu Technika program fiński „Fotel na biegunach”, a zakończyła pokazy konkursowe prezentacja barwnego spektaklu „Magic show” Telewizji Polskiej.

Trwają również inne imprezy związane z sopockim festiwalem. Na estradach Trójmiasta występują popularne zespoły i piosenkarze polscy. (PAP)

Komunikat prokuratury

Szczegóły tragicznego wypadku w Koninie

Jak informowaliśmy wczoraj w Koninie 18 sierpnia wydarzył się na ulicy XX-lecia PRL tragiczny wypadek drogowy. W trakcie do tychczasowych czynności dochodzeniowych ustalono, że sprawcą wypadku był będący po służbie funkcjonariusz MO, sierżant Julian J., pracujący na terenie województwa konińskiego. Prowadził on samochód osobowy marki „Volkswagen”, stanowiący własność innej osoby zamieszkałej w Łodzi.

Istnieje podejrzenie, że kierowca i pasażerowie byli pod wpływem alkoholu.

Prowadzący samochód ulicą XX-lecia PRL sprawca nie panując nad kierownicą wjechał na chodnik, po którym w kierunku amfiteatru zdał mieszkaniec Konina. W wyniku wypadku zginął A. lat 55 i Stanisław J. lat 33 po nieśli śmierć, zaś dwie inne osoby odniosły obrażenia. Zwiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Sprawca wypadku został na wniosek komendanta wojewódzkiego MO, postanowieniem prokuratora wojewódzkiego aresztowany. Śledztwo prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Koninie. (woj)

Zakończenie prac nad encyklopedią powstańczą

Instytut Śląski w Opolu wspólnie z naukowcami z innych ośrodków naukowych, zakończył prace nad encyklopedią Powstań Śląskich. Encyklopedia zawiera 2500 haseł oraz ponad 700 ilustracji, tabel i map.

To unikatowe wydawnictwo obrazuje najważniejsze wydarzenia w latach 1918—1922, w którym to okresie toczyła się z Niemcami walka o powrót Śląska do Polski.

Telefony donoszą

W Sobieszkach w woj. kaliskim spłonęła, na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej, drewniana stodoła ze zbożem i maszynami rolniczymi. Straty szacuje się na około 60 000 zł.

Na stacji kolejowej w Rawiczu, oderwał się od przejeżdżającego pociągu pośpiesznego/blokc hamulcowy i uderzył w stojącego na peronie pasażera. Stwierdzono u niego głęboką ranę ciętą na nodze i silny krwotok, w związku z czym został przewieziony do szpitala.

Na odcinku Czacz — Smigiel, odniosł obrażenia nietrzczy meżczyzna, który nagle wszedłszy na jezdnię został potrącony przez motocykl.

Dokończenie ze str. 1

trwaniu międzynarodowego bezpieczeństwa.

Polska wnosi konstruktywny wkład w prace Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie. Wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi Polska zgłosiła w tym komitecie propozycję podjęcia rokowań w sprawie zaprzestania produkcji wszelkich rodzajów broni jądrowej i stopniowej redukcji jej zasobów. Przedmiotem

szczególnej troski naszego rządu jest niedopuszczenie do proliferacji broni jądrowej.

Rząd PRL jest głęboko przekonany o wielkim znaczeniu realizacji postanowienia sesji specjalnej odnośnie zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej. Polska opowiada się za jak najszybszym podjęciem konkretnych przygotowań do zwolnienia takiej konferencji, jako najbardziej uniwersalnego i autorytatywnego forum w dziedzinie rozbrojenia. (PAP)

W Paligródzie w woj. pilskim, został ciężko ranny młody mężczyzna, który nie zasygnalizował zmiany kierunku jazdy zderzył się z samochodem osobowym.

W Bródkach w woj. poznańskim, motocyklista potrafił nieletniego chłopca. Doznał on m. in. wstrząsu mózgu.

Wstrząs mózgu i ciężkie obrażenia stwierdzono u mężczyzny, który wsiadając w pobliżu ul. Opolskiej w Poznaniu do tramwaju linii „2” potknął się i upadł na jezdnię.

W Działdolicach w woj. konińskim spłonęła w jednym z indywidualnych gospodarstw drewniana stodoła i dach na oborze. Sprawcą pożaru, przy którym szacuje się straty w wysokości około 60 000 zł, był 6-letni wnuczek właściciela, bawiący się zapalnikami. (b)

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami możliwe przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od plus 10 do plus 12 stopni, maksymalna od plus 23 do plus 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie i zachodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 24 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 20 stopni, w Pile plus 23 stopnie; ciśnienie 751,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)
Indeks nr 35028 L-14

LATA PRZEMIAN



Mówi TOMASZ ZIOŁEK — naczelnik miasta i gminy Wronki.
Fot. — R. Królak

— Wronki nie były nigdy placem dużej przemysłowej budowy. A przecież i tak miało to w minionym trzydziestopięcioletnim stuleciu stać się znaczącym ośrodkiem przemysłu. „Predom-Wromet”, „Spomasz”, Wielkopolskie Fabryki Mebli, spółdzielnie... Zakłady te, w których teraz pracuje 4 500 osób (a bezpośrednio po wojnie „doliczono się” w ogóle 4 000 mieszkańców) przeszły swoistą drogę przeobrażeń — przebyły małymi krokami. Od warsztatów i fabryczek do dużych nowoczesnych przedsiębiorstw. Odbijało się to nie przy pomocy wielkich nakładów, a poprzez zmiany profilu produkcji, rozbudowę, stopniową modernizację.

W warsztatach, w których zrodził się dzisiejszy „Wromet” naprawiano maszyny rolnicze, samochody, produkowano łańcuchy do motocykli, tablice rejestracyjne, blaszki do butów. W miejscu „Spomaszu” garstka ludzi remontowała urządzenia krochmalni. A w zakładach Wielkopolskich Fabryk Mebli zaraz po wojnie wytwarzano lodzie, wiosła dla wojsk forsujących Odrę, potem meble kuchenne.

Dzisiaj dawna krochmalnia przerabia w ciągu doby nie kilkanaście, a 450 ton ziemniaków. Kuchenki z „Predom-Wrometu” poszukiwane są na rynkach światowych. A o zakładzie mówi się, że jest największym producentem piecyków na wschód od Łaby. „Spomasz” wytwarza kompletne linie technologiczne do przetworu ziemniaków, mączki rybnej, pasteryzatory, fragmenty linii do produkcji osłonek białkowych.

W przemyśle jest zatrudniony co drugi mieszkaniec Wronki — miasto liczy niespełna 10 000.

Ale ten dynamiczny — szczególnie w latach siedemdziesiątych — rozwój przemysłu, chociaż tak wiele miejsc pracy stworzył mieszkańcom — przysporzył też sporo problemów, oczekujących szybkiego rozwiązania.

Bo za coraz silniejszym przemysłem nie nadążało budownictwo mieszkaniowe, handel, usługi, oświata, służba zdrowia — słowem to wszystko, co ludziom pracy na co dzień jest konieczne. I dlatego właśnie w stronę zaspokojenia tych potrzeb idą teraz kolejne przemiany we Wronkach. (len)

Chłop z pochodzenia, po wojnie wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego Justinas Marcinkevičius należy, podobnie jak Eduardas Miezelaitis, do grupy czołowych poetów litewskich. Uprawia lirykę, ma w swym dorobku szereg poematów, poświęconych dawnym dziejom Litwy. Drugi — równoległy nurt jego twórczości to przekłady klasycznej poezji rosyjskiej i polskiej.

— W latach powojennych w Republice Litewskiej brak było tłumaczeń wielkich dzieł literatury klasycznej — mówi Marcinkevičius. — Zachęcono mnie do tej pracy, ponieważ do zrobienia w tym zakresie było bardzo wiele. W latach pięćdziesiątych rozpoczęto edycję dzieł Puszkina w języku litewskim. Jestem dumny

Dzieła A. Mickiewicza po litewsku

i szczęśliwy, że swą działalność jako tłumacz rozpocząłem właśnie od utworów genialnego poety rosyjskiego. Oczywiście, było ryzykiem ze strony wydawcy powierzyć od powiedzialne zadanie młodemu niedoświadczonemu poecie, ale chyba wywiązałem się z niego nie najgorzej, bo przyszły i dalsze zamówienia.

Znając język polski postanowiłem zająć się tłumaczeniem dzieł Adama Mickiewicza. Najpierw był to przekład „Grażyny”, później — ponieważ przygotowywano edycję zbiorową utworów wielkiego poety — przetłumaczyłem niektóre jego ballady i sonety, a następnie „Dziady”. Nad przekładem „Pana Tadeusza” pracował początkowo mój nauczyciel, klasyk literatury litewskiej prof. Vincas Mykolas Putinas. Niestety, śmierć w roku 1967 przerwała jego dzieło w połowie. Z woli mego mistrza doprowadziłem przekład do końca. Czyż trzeba mówić, z jaką pieczołowitością przystąpiłem do wykonania tego duchowego testamentu mego profesora.

W roku ubiegłym zakończyliśmy pracę nad trzytomowym wydaniem dzieł Mickiewicza — niemal dwa tomy z tej edycji — to moje przekłady. PAP

Internaty • świetlice • stypendia

Dziecko między szkołą a domem

Stypendia, internaty, organizowanie dojazdów dzieci do szkół, opieka w świetlicach, dożywianie — to formy pomocy rodzicom, którzy przestają się martwić o miejsce — wszak w szkole, w przeciwieństwie do żłobka czy przedszkola, dla żadnego dziecka miejsca nie brakuje. Pozostaje im tylko myśleć, co i jak zrobić, aby wystarczyć środkom na pomoce szkolne, aby zapewnić dzieciom opiekę w czasie, kiedy sami pracują.

I w tym zakresie pomoc otrzymują. Ze stypendiów korzystało dotychczas ponad 10 procent uczniów szkół ogólnokształcących oraz około 26 procent uczniów szkół zawodowych. W internatach jest ponad 290 000 miejsc, organizuje się dowóz około 470 000 dzieci, w świetlicach szkolnych ma zapewnioną opiekę ponad 650 000, a otrzymuje obiady około 33 procent ogółu uczniów.

Dużo to czy mało? Dużo, ale ciągle za mało w stosunku do potrzeb.

Ze stypendiami jest lepiej. Nowy — wprowadzany właśnie — system stypendialny reguluje szereg spraw, których rozwiązanie od dawna postulowali m. in. posłowie przez sejmową Komisję Oświaty i Wychowania. Podniesione zostały stawki, wyrównana wysokość pełnego stypendium dla uczniów mieszkających w internatach, na stancjach i w rodzinach własnych, a wysokość tę uzależniono od dochodu jednego członka rodziny, uproszczono sprawy organizacyjne dotyczące przyznawania i wypłacania tych świadczeń.

Problemy internatów i stancji długo jeszcze radykalnie rozwiązać się nie da. Miejsce wprawdzie przybywa co roku (w br. około 2000), ale chętnych na nie jest jeszcze więcej. Żerujący na głodzie mieszkaniowym właściciele wolnej powierzchni lokalowej wynajmują ją dorosłym za ciężkie pieniądze — o stancję z prawdziwego zdarzenia jest więc niemiernie trudno. W tej sytuacji szkoły niewiele mogą zdziałać. Nawet jeśli są to stancje, w których młodzież korzysta z wspólnych łóżek i wspólnej pościeli i pozbawiona jest urządzeń higieniczno-sanitarnych. Interwencje kończą się niechybnie wypowiedzeniem „kątów”, a lepszy taki dach nad głową niż żaden.

Internaty i stancje pozostaną więc problemami dopóki nie rozluźnią się napięte zadania budownictwa i dopóki nie zostanie uregulowany wynajem mieszkań.

Z dowozem dzieci, zwłaszcza do zbiorczych szkół gminnych nie jest najgorzej. Dowozi się ponad 81 procent uczniów tych szkół, głównie autobusami PKS, ale także przy pomocy środków lokomocji SKR-ów, PGR-ów oraz szkolnych. W sytuacjach awaryjnych dowóz furmankami lub saniami organizują dyrekcje szkół i komitety rodzicielskie.

Gorzej z dojeżdżającymi do szkół ponadpodstawowych w miejscowościach znajdują-

cych się poza miejscem zamieszkania młodzieży, a ściślej z zapewnieniem im znośnych warunków oczekiwania na pociąg czy autobus. Kontrola NIK wykazała, że nie tylko nie powstają nowe, ale wiele istniejących dawniej świetlic dworcowych zlikwidowano. Będzie się jednak naprawiać zaniedbania, bo resort komunikacji został zobowiązany do wygospodarowania w istniejących obiektach PKP i PKS w miejscowościach o dużej liczbie dojeżdżających uczniów, pomieszczeń na świetlice.

Bardzo istotne, bo obejmujące najszerze grupy dzieci i młodzieży, są problemy związane z zapewnieniem im opieki przed i po zakończeniu zajęć szkolnych oraz dożywiania, a ściślej możliwości zjedzenia obiadu.

Więcej pomieszczeń na świetlice w szkołach wygospodarować się nie da. Ze szkolnymi stołówkami także sprawa nie jest prosta. Niedostateczne jest ich zaplecze kuchenne i wyposażenie, nie uregulowany transport produktów żywnościowych, ograniczona liczba etatów dla personelu. Powstał więc projekt przekazania spraw żywieniowych uczniów w szkołach gastronomii społecznej. I to jednak problemu nie rozwiąże.

W opiece nad dziećmi może pomóc wsparcie działania szkoły działaniem w miejscu ich zamieszkania, a więc w osiedlach mieszkaniowych. Rzecz się rozбивa o pomieszczenia i kadry. Przykład wielu spółdzielni mieszkaniowych dowodzi jednak, że lokale można wygospodarować i zaadaptować. „Kadrami” mogą stać się nie pracujące zawodowo matki, emerytki lub rodzice pracujący na zmiany. Organizowanie samopomocy rodzicielskiej w ramach osiedla wyszłoby na korzyść wszystkim, bowiem formy wymiany usług opiekuńczych mogą być różne.

W sprawie obiadów interesujące wydają się plany Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, który organizuje w osiedlach małe jadalnie domowe o 20—30 miejscach i jadalnie osiedlowe o 80—100 miejscach. Ale znów brak pomieszczeń. „Społem” chce stawiać pawilony, ale oburzają się na to architekci, bo psują one „wystroj” architektoniczny osiedli. Warto by jednak przekonać architektów, że lepsze jest osiedle mniej „wystrojone”, a bardziej użyteczne dla mieszkańców, dopóki nie uda się pogodzić estetyki z użytecznością.

W każdym przypadku, jeśli chce się w miarę szybko zdziałać coś na rzecz pomocy uczniom, nie można liczyć tylko na pomoc sterowaną centralnie. Każda inicjatywa władz terenowych i — oczywiście — samych zainteresowanych czyli rodziców może załatwić część problemu, zanim będzie rozważany globalnie i centralnie.

HENRYK WYGODA

Chcemy czy nie — nowoczesność wkracza do codziennego życia. Do każdej jego dziedziny i w różnej formie. Jakkolwiek jednak nie byłoby przejaw nowoczesności, ma ona służyć — to oczywiście — ogółowi, a nie pomysłodawcom czy inicjatorom. Tymczasem...

Przed laty PKS wprowadziła autobusy „lux”. Miała być elegancja. Lepsze wozy, stewardessy, prasa, radio, odchylane fotele z serwetkami pod głowę, zasłonki w oknach. Do jazdy w takich warunkach pasażerowie szybko przywykli, choć trudniej było się im przyzwyczaić do jej kosztów. Dzisiaj ze wszystkich — po staremu rozumianych „luxów” — ocalał jeden. Z Warszawy do Katowic. Na innych trasach pozostały tylko lepsze wozy i... droższe bilety. Zapewne dlatego, że pasażerowie i do nich się przyzwyczaili, choć zapomnieć musieli o stewardessach, odchylanych fotelach itp.

Inna perełka. Na stacji kontenerowej w Krakowie pojemniki z pociągów na samochody i odwrotnie przetransportowała nowoczesna suwnica, sprowadzona z Austrii. Zdawała egzamin, wielkie więc było zmartwienie, gdy się zepsowała. Zanim została naprawiona, zaczęto używać dźwigu, którego rezultaty pracy były o wiele gorsze. Później dźwąg się popsuł, ale można już było korzystać z suwnicy. Tymczasem stwierdzono, iż jest na stacji druga taka sama, również zakupiona w Austrii — tyle — że od roku nie zmontowana. Nie wiadomo bowiem co do czego pasuje. Leży więc i rdzewieje. Tak to bywa, gdy chęć dy-

spowania nowoczesnym sprzętem nie idzie w parze z nowoczesnym myśleniem. Przykładów jest więcej. Choćby ten z dowożeniem — przy statycznych perturbacjach z wagonami — kredy technicznej do Fabryki Farb i Lakierów w Bliżynie z odległości 400 kilometrów Złotego Stoku, gdy tymczasem źródło tego surowca znajduje się niemal za miedzą — w Bukowie.

Usprawnieniu produkcji akumulatorów służyć miało kupno z importu automatycznej linii. I pod tym wzglę-

Bez komputera

(O)czarowanie nowoczesnością

dem nastąpiła w „Centrze” poprawa. Tyle, że mniej zadowoleni są nabywcy akumulatorów, teraz nowoczesniejszych, bo lepszych — w zamian za wyrabiane przed laty ciężkie, w ebonitowej obudowie. Te ostatnie jednak łatwo można było regenerować, po którym to zabiegu „żyły” kilka następnych lat. Nowe akumulatory regeneracji natomiast nie znoszą, a dwa razy krócej służą posiadaczom pojazdów. W ten sposób technika i pęd do nowoczesności wzięły górę, ale akumulatorów wciąż jest za mało. Pocięciem jest wprawdzie zapowiedź — zamieszczenia „Przeglądu Technicznego” rzyckiego przewyższenia trudności w zaspokojeniu popytu na akumulatory (ponoć nastąpi to jeszcze w bieżącym roku), ale czy nie za dużo optymizmu w tych głosach?

Optymiści — sprzed lat — byli pełni dobrych myśli, że

wraz z zakupem licencji na „Berlieta”, z czasem i te wozy (w nieco zmienionej wersji) trafią na linie PKS. Są wprawdzie nowe typy autobusów — na razie miejskie — ale optymistów już raczej nie ma. Okazuje się bowiem, że — jak to ocala szef zdani autobusowej Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie — najmłodsze dziecko jelskiej fabryki co nieco przedobrzono. Po prostu — „ulepszyliśmy” trochę licencję. Mają więc te miejskie „Berliety” za krótkie przyciski

do otwierania drzwi, niewłaściwe korki do miski olejowej w silniku, a także — nie zależnie od tych „ulepszeń” — trudny dostęp do wielu części i zespołów, nie ułatwiający ich naprawy lub konserwacji.

Silnikom też daleko do jakości sprzed kilku lat. Wówczas to „mieleckie „diesle” pokonywały bez większych napraw nawet 400 000 km, gdy obecnie — te poprawione — już po około 100 000 kilometrów wymagają wymiany silnika bądź kapitalnego remontu. W Warszawie mechanicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych sami podjęli się renowacji tych silników, skoro przez kwartał stołeczna zajeżdżała na 50 zamówionych nowych silników otrzymała z Jelczu aż... dwa. Można więc tylko cieszyć się, że nowoczesny „Berliet” nie zagościł jeszcze na trasach PKS, która bardziej odczułaby konsekwencje „nowoczesności”.

Sens tego ostatniego pojęcia zmienia się. Gdy wymagana jest szeroko pojęta oszczędność surowców i materiałów, nowoczesna metoda staje się na przykład bieżące znikanie opon. Tymczasem zaskakujące są informacje o oddawanych — a raczej nie oddawanych — do regeneracji oponach. Wszyscy są raczej zgodni, iż ich odnawianie, to korzystny interes, bo i oszczędność surowców i dewiz, a wreszcie uniknięcie zmartwień z ogumieniem.

W krajach znacznie od nas zasobniejszych metoda ta stosowana jest szeroko. Cóż z tego jednak, skoro na przykład poznańska PKS oddaje do bieżnikowania tylko o około 40 procent opon przewidzianych planem, a inne przedsiębiorstwa transportowe Wielkopolski nawet nie tyle. Powód jest prosty. „Zajeżdża” się gumy aż do całkowitego „otysienia”, bo nie ma innych na zamiar.

Chciałoby się powiedzieć — samo życie. Bo choć dla unowocześnienia transportu i komunikacji podejmuje się wiele inicjatyw, za dużo jest chybionych. Można więc — nie bez racji — powątpiewać, czy nie jest to nowoczesność „na siłę”. Skoro bowiem inne są zamiary, a inne ich urzeczywistnienie, w transporcie stowarzyszącym krwioobiegi gospodarki, może to spowodować zatory w układzie krążeń. A poza tym trzeba pamiętać o tym, że wprowadzanie nowoczesności nie zwalnia nikogo — za to odpowiedzialnego — od myślenia, podyktowanego gospodarską troską o wspólne przecież dobro, bo społeczni zlotówkami liczone.

PIOTR BOROWICZ

KSIAŻKA

Województwo kaliskie

Kaliszowi wraz z województwem Wydawnictwo Poznańskie poświęciło obszerną monografię* zbiorową autorstwa 29 specjalistów różnych dziedzin i dyscyplin naukowych — pod redakcją prof. dr Stanisławy Zajchowskiej. Ponad 500-stronicowa praca jest podzielona na 15 rozdziałów, mówiących m. in. o dziejach miasta i województwa kaliskiego, naturalnych warunkach regionu, rozwoju przemysłu i rolnictwa, procesach urbanizacyjnych, oświacie, nauce, kulturze, turystyce i warunkach życia ludności.

Województwo kaliskie charakteryzuje się na gospodarczej mapie Polski czołowym miejscem w różnych dziedzinach rozwoju. Kaliskie wnosi znaczący wkład w krajową gospodarkę, a o jego pozycji zdecydowały zarówno osiągnięcia bieżące, jak i dawniejszy dorobek. Znalazło to swój wyraz w monografii. Chociaż głównym celem jej autorów było zaprezentowanie obrazu województwa kaliskiego lat siedemdziesiątych i zarejestrowanie obecnych procesów społecznej integracji, to czytelnik znajdzie w tej pracy i podsumowanie dziejów oraz dorobku regionalnego, i kierunki jego perspektywicznego rozwoju.

W dziedzinie przemysłu, który wraz z rolnictwem będzie pełnił przewodnią rolę i w przyszłości, przewidywane jest jego maksymalną koncentrację w dużej aglomeracji kalisko-ostrowskiej oraz w takich ośrodkach, jak Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Ostrzeszów, Pleszew i Syców. W okresie do roku 1990 liczba mieszkańców województwa kaliskiego ukształtuje się na poziomie około 700 000 mieszkańców. Kalisz sięganie w tym czasie liczby około 120 000 mieszkańców, (obecnie blisko 100 000), a Ostrów — 70 000, co spowoduje, że zespół obu tych miast skupi wraz z okolicą około 30 procent ludności całego województwa. Tutaj ogniskować się będzie działalność społeczno-gospodarcza regionu. Historyczna tradycja, a tę Kalisz ma 18-wiekową, stanowić może siłę nie mniejszą niż rozmach naszych lat współczesnych.

Starannie wydana monografia (dobry papier, płócienna oprawa, estetyczna obwoluta) stanowi wszechstronne, a równocześnie usystematyzowane źródło wiedzy o Kaliskiem i jego mieszkańcach. Przeznaczona jest dla bardzo szerokiego kręgu czytelników, którzy chcą z autorytatywnego źródła czerpać informacje o województwie kaliskim.

Praca została zaopatrzona w obszerną bibliografię i zilustrowana 99 mapami, 91 tabelami informacyjnymi oraz 100 zdjęciami.

WOJCIECH STASZEWSKI

* „Województwo kaliskie”, praca zbiorowa pod redakcją Stanisławy Zajchowskiej; Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1979, s. 540, zł 160.

Naukowa wyprawa studencka do Iraku

Z Krakowa wyruszyła do Iraku wyprawa naukowa studentów Akademii Ekonomicznej. 21-osobowa ekipa wyjechała autobusem marki „Autosan” trasą przez Czechosłowację, Austrię, Jugosławię, Grecję, Turcję, Syrię do Iraku. Celem ekspedycji jest przygotowanie opracowań dotyczących funkcjonowania komórek ekonomicznych i działów finansowo-księgowych na polskich budowlach zagranicznych.

Zbrane materiały posłużą do prowadzenia zajęć dydaktycznych na poddyplomowym studium ekonomiki i organizacji eksportu budownictwa.

PAP

Pożary lasów we Francji, Hiszpanii, Portugalii i na Cyprze

Z wielu krajów europejskich nadechodzą wciąż nowe wiadomości o wielkich pożarach obszarów leśnych. W sobotę i nie dziele pożary lasów zniszczyły w środkowych rejonach Francji 2 500 hektarów lasów sosnowych. Po okresie pewnego przegłuszenia ognia, w niedzielę na nowo rozszalały się pożary w okolicach Marsylii. Rozprzestrzenianiu się ognia sprzyjał silny wiatr. Podczas akcji ratowniczej, śmierć poniosło dwóch strażaków. Ogień zniszczył szereg ferm i domów mieszkalnych. Ewakuowano kilka tysięcy mieszkańców okolicznych miejscowości. W niedzielę pod wieczór, dzięki wiełogodzinnej akcji 2 000 ludzi i 12 specjalnych samolotów udało się opanować wielki pożar u ujścia Rodanu. Zdaniem strażaków połowa pożarów po wodowanych jest umyślnie.

Pożary szaleją w wielu rejonach Hiszpanii. Najgroźniejszy z nich wybuchł w rejonie Alcobagre, w prowincji Castellon de la Plana. W akcji uczestniczą samoloty „Canadair”. Ewakuowano 15 000 osób. Ogień trawi również zbocza góry Garbi w pobliżu Walencji. Spaliło się wiele domów. Do tej pory udało się ugasić jedynie pożar w parku madryckim „Casa de Campo”.

10 000 hektarów lasów spłonęło w Portugalii. Ogień nie oszczędził żadnej części kraju. Najwięcej ucierpiał prowincja centralna, Coimbra, Guarda południowa, Algarve. Pożar strawił jedną z wiosek, za notowano też jedną ofiarę śmiertelną. Szalejącym przez cały ubiegły tydzień pożarom sprzyjała panująca tu tropikalna upały. Większość wielkich pożarów udało się ugasić. Tu również podejrzewa się podpalenia, główną przyczyną wydaje się być jednak bezzmysłność turystów i myśliwych.

Trwa walka z wielkim pożarem na Cyprze. 500 strażaków zmagają się z ogniem, który rozprzestrzenił się już na obszarze 12 km kwadratowych, u stóp pasma gór Trosos. W akcji liczą uczestniczą ludność miejscowa. (PAP)

Zakończenie kolejnego etapu badań

Stacje orbitalne główną drogą człowieka w Kosmos

Po 175 dniach lotu w przestrzeni okołozemskiej zakończyła się najdłuższa z dotychczasowych wypraw kosmicznych podejmowanych przez człowieka.

Kiedy 25 lutego br. Władimir Lachow i Walery Riumin startowali z Bajkonuru kazachstański step skutki był jeszcze zimą. Powrócili na Ziemię pod koniec lata. Uzyskany przez nich rekord długości lotu kosmicznego nie jest jednak niespodzianką. Stanowi on etap planowej drogi, rozpoczętej 18 lat temu 108 minutami Jurija Gagarina.

Postępowi na tej drodze służy rozwój techniki kosmicznej od „Wostoków” po „Progressy”, budowa stacji orbitalnych utrzymujących się nad Ziemią całymi latami, gromadzenie doświadczeń przez medycynę kosmiczną, zapewnianie zdolność do długotrwałej wydajnej pracy w Kosmosie i możliwość pełnej readaptacji do warunków ziemskich po powrocie.

10 lat temu, po zespołowym locie „Sojuzów” 6.7 i 8. sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew stwierdził: „nauka radziecka uważa stworzenie stacji orbitalnych ze zmiennymi załogami za podstawową drogę człowieka w Kosmos. Stacje te mogą stać się «kosmodromami w Kosmosie», platformami startowymi do lotów na inne planety. Powstała wielka laboratoria naukowa do badań w zakresie kosmicznej technologii i biologii, medycyny i geofizyki, astronomii i astrofizyki...”. 96 dni, jakie na pokładzie „Saluta-6” — stacji orbitalnej nowej generacji — spędzili kosmonauci Georgij Gerczko i Jurij Romanienko. 140 dni Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanowicza. 175 dni obecnej załogi, wreszcie loty międzynarodowe „Interkosmosu”, w których udział wzięli również pier-

wszy kosmonauta polski Mirosław Hermaszewski — to konsekwentna realizacja programu przedstawionego wtedy, kiedy „Salut-1” nie miał jeszcze kształtu materialnego.

Świadectwem aktualności tego planu jest też program badawczy, wykonywany na pokładzie kosmicznego laboratorium podczas tej najdłuższej wyprawy człowieka poza Ziemię. Przyniósł on dalszy postęp „kosmicznych technologii” — nowe stopy wieloskładnikowych materiałów o właściwościach cennych dla współczesnej techniki, zwłaszcza dla przemysłu elektronicznego, próby pokonywania materiałów w kosmicznej próżni parami metalu. Pionierskim przedsięwzięciem o wielkiej wartości dla nauki, stało się też zainstalowanie na „Salucie-6” radioteleskopu o średnicy anteny 10 m. Urządzenie to, współpracujące z radioteleskopem na Ziemi, pozwoliło na prowadzenie obserwacji najodleglejszych obiektów wszechświata. Wykorzystywanie spostrzeżeń z orbity okołozemskiej na potrzeby rolnictwa, gospodarki wodnej, urbanistyki itp. wyszło już poza etap eksperymentów. Zainstalowane na „Salucie-6” kamery dostarczyły m. in. informacji wykorzystywanych w pracach w ramach programu „Wista”.

Dokąd prowadzi coraz dalsza droga w Kosmos? Nie przy padkiem zapewne w ostatnich tygodniach na łamach prasy radzieckiej wspomina się o załogowych lotach międzyplanetarnych. Do tego odwiecznego marzenia ludzkości nawiązali też sami kosmonauci — W. Lachow i W. Riumin podczas „konferencji prasowej”, jaka za pośrednictwem radia odbyła się w 166 dniu ich lotu, mówiąc, że dalsze ekspedycje długotrwałe, to cegielki, z których będzie wznosić się fundament wypraw na inne plane-

ty. Nie oznacza to, że świadkami podróży na Marsa będziemy np. w przyszłym 5-leciu. Technika kosmiczna jest jednak już dzisiaj zdolna do zapewnienia warunków potrzebnych ludziom do przebycia takiej drogi w obie strony!

Kończąc swoje radiowe spotkanie z dziennikarzami kosmonauci zapowiadali, że przed pożegnaniem „Saluta” dokonają zakonserwowania systemów stacji orbitalnej. Może to oznaczać tylko jedno — że jej rezerwy techniczne nie zostały wyczerpane, mimo kilkakrotnie większej intensywności eksploatacji, niż w przypadku wcześniejszych „Salutów”. (29 września miną dwa lata od wystartowania „Saluta-6”. Rok łącznej pracy kolejnych załóg na pokładzie obchodzone w lipcu). Może zatem przybędzie na pokład „stacji trzech rekordów” kolejna załoga, której pobyt jeszcze bardziej przedłuży pobyt człowieka w Kosmosie. (Zważywszy zwłaszcza na dokonany za pomocą silników „Progressa-7” manewr podniesienia wysokości orbity)...

Kolejne rekordy długotrwałości pobytu, realizacja badań za pomocą urządzeń, których nie było na pokładzie stacji orbitalnej w chwili, kiedy ją wystrzelano, możliwość wymiany instalacji i przyrządów, to wynik rozwiązań technicznych przyjętych właśnie w tej stacji orbitalnej zapewniających dostawy z Ziemi bez przerwania pracy załogi głównej. Utworzenie systemu „Sojuz” — „Salut” — „Progress” stało się przełomem w technice kosmicznej, wyznaczającym nowy poziom jej rozwoju. Kształt w metalu obłoka już tymczasem kolejny „Salut”. Jak poinformowali jego konstruktorzy polskich dziennikarzy z okazji lotu „Sojuz-30”, szczególna rola w jego programie badawczym przypadnie kosmicznym technologiom.

PAP

sport-sport-sport

Na szermierczych MŚ w Melbourne

Finał floretu kobiet bez Polek

W poniedziałek na szermierczych mistrzostwach świata seniorów w Melbourne rozgrywano dalsze walki we florecie kobiet oraz rozpoczęto pojedynki eliminacyjne w szabli. Po niedzielnym zmaganiach w gronie 16 najlepszych florecistek znajdowały się 3 Polki: D. Skąpska, B. Wysoczańska i K. Rachel. Najbliższa awansu do ścisłego finału była pierwsza z nich. W rozstrzygającej walce zmierzyła się ona z doskonałą zawodniczką radziecką, dwukrotną mistrzynią świata — W. Sidorową. Przy stanie wal 5:5 upłynął regulaminowy czas, i o tym kto zwycięży decydowało jedno trafienie. Zadała je reprezentantka ZSRR.

Tytuł mistrzyni świata we florecie zdobyła Cornelia Harnisch (RFN) wyprzedzając Walentynę Sidorową (ZSRR) i Ildiko Schwarzenberger-Tordasi (Węgry).

Rozpoczęły swoje walki szab

liści, a wśród nich dwaj zawodnicy Zagłębia Konin — T. Pięguła i A. Kostrzewa. Przez pierwszą eliminację przeszli wszyscy Polacy, a w drugiej odpadł jedynie D. Wódka. W trzeciej eliminacji słabo bili się T. Pięguła i J. Kondrat. Wygrali oni tylko po jednej walce i nie mieli szans na awans. Odpadli również A. Kostrzewa, ale zdecydowało o tym tylko jedno trafienie. Szablista Zagłębia pokonał Francuzkę, J. Lamourea 5:0 i W. Nazlymowa (ZSRR) 5:4. Dwa zwycięstwa odniósł także W. Nazlymow, jednak on awansował do czółowej „16”, bowiem zadał jedno trafienie więcej.

Odwrotnie przedstawiała się sprawa z ostatnim naszym reprezentantem J. Bierkowskim. On również podobnie jak Kostrzewa wygrał dwie walki, lecz miał korzystny bilans trafień i dzisiaj jako jedyny z Polaków przystąpi do decydujących walk o finał. (o-wil)

4 bramki R. Chojnackiego

Kadra olimpijska — Beerschot 5:0

W Płocku w towarzyskim meczu piłkarskim kadra olimpijska Polski pokonała belgijski zespół pierwszoligowy Beerschot 5:0 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Romuald Chojnacki — 4 (3, 66, 73 i 84 min.) oraz Henryk Miłoszewicz w 79 min. (PAP)

Młodzi lekkoatleci sprawili zawód

Ostatni dzień bydgoskich lekkoatletycznych mistrzostw Europy juniorów był niepomysłny dla Polaków. W 15 finałach nie zdobyli oni ani jednego medalu. W końcowej klasyfikacji medalowej Polacy uplasowali się na 7 pozycji. Zwyciężyła NRD przed RFN, W. Brytanią i ZSRR. (PAP)

Cztery medale w dorobku kajakarzy

Z dorobkiem czterech medali zakończyli swój udział polscy kajakarze w XV mistrzostwach świata w Duisburgu. Po sobotnim srebrnym medalu czwórki kajakarzy na dystansie 1000 m — w niedzielę Polacy trzykrotnie stawali na podium. Tytuł wicemistrza świata, ponownie jak w ubiegłym roku w Belgradzie, zdobyła nasza czwórka Andrzej Klimaszewski (Warta Poznań), Krzysztof Lepianka, Zbigniew Torzecki (Poznań) i Zdzisław Szubski. I tym razem Polacy przegrali jedynie z osadą radziecką. Sobotni wicemistrzowie świata — czwórka kajakarzy Ryszard Oborski (Poznań), Daniel Welna, Grzegorz Kołtan i Grzegorz Śledziwski, w niedzielę ponownie stanęli na podium. Tym razem nasza czwórka uplasowała się na 3 miejscu za osadami NRD i ZSRR. Niespodziankę sprawi-

ła osada kanadyjska Marek Łbik i Piotr Pawłowski (oba z Warty Poznań). W niedzielę zdobyli oni brązowy medal w wyścigu c-2 na dystansie 500 m, ulegając osadom Rumunii i ZSRR. Bliski podium był Waldemar Merk. W niedzielę w wyścigu k-1 zajął on czwarte miejsce za Władimirem Parfenowiczem (ZSRR), Johanem Sumegi (Australia) i Peterem Hentlem (NRD).

Mistrzostwa zakończyły się generalnym sukcesem reprezentantów ZSRR, którzy zdobyli 16 medali, w tym zdobyli 7 tytułów mistrzowskich; NRD zgromadziła 8 medali, w tym 5 złotych, Rumunia — 9 (2 złote), Węgry — 7 (2 złote), Norwegia — 2 (w tym jeden złoty) i Jugosławia 1 — złoty. W klasyfikacji medalowej Polska znalazła się na 7 pozycji mając w swym dorobku 2 srebrne i 2 brązowe medale. (PAP)

Po tragedii w Morvi

Trwa akcja ratownicza

Kontynuowana jest akcja ratownicza w indyjskim mieście Morvi, które 11 bm. zostało zalane przez wody sztucznego jeziora po zerwaniu zapory na rzece Machhu. Jak dotąd znaleziono zwłoki 1124 osób. W gruzach zniszczonych domów trwają poszukiwania dalszych ofiar.

Do Morvi powrócili już tysiące jego mieszkańców. Dla osób, które pozbawione zostały dachu nad głową, zorganizowano kuchnie polowe. W niedzielę przywrócono dopływ elektryczności do miasta. Po raz pierwszy od wielu dni otwarto niektóre sklepy. (PAP)

Bilans minionego lata

Cenne osiągnięcia harcerzy w wakacyjnej pracy dla kraju

Tegoroczne harcerskie lato miało szeroki zasięg i obfite w cenne inicjatywy wychowawcze, społeczne i gospodarcze. Uczestnicy różnych form harcerskiego wypoczynku, łączonego z pracą dla kraju i dla poszczególnych środowisk, bilansują swoje osiągnięcia. A są one niemałe. Chodzi przy tym nie tylko o znane ogólnopolskie przedsięwzięcia jak: operacja „Bieszczady 40”, czy „Azymut — Huta Katowice”, ale również o efekty inicjatyw realizowanych w poszczególnych województwach przez chorągwie ZHP.

Ponad 28 000 harcerzy uczestniczyło w letnich inicjatywach Szlupskiej Chorągwi im. Bolesława Bieruta. Na szczególne uznanie zasługujące postawa uczestników wakacyjnego zgrupowania „Słupia 79”. Liczne rzesze harcerzy, w tym również przybyłych do malowniczej Słupki z różnych stron kraju, porządkowały tu tereny rekreacyjne, tworzyły tzw. pasy przeciwpożarowe, sadziły lasy, pielęgnowały „młodnik”, pomagały rolnictwu, troszczyły się o naturalne środowisko przyrodnicze.

W inicjatywach Chorągwi Poznańskiej również wzięły udział drużyny harcerskie z kilkunastu województw. Obok tradycyjnych form pomocy gośpodarce młodzież brała udział w pracach archeologicznych w miejscowości Moraczewo.

Kilka tysięcy dziewcząt i chłopców wzięło udział w akcji Chorągwi Zamajskiej „Roztocze — 85”. Młodzież pomagała przy budowie nasypów kolejowych, wznosiła wioski dzie-

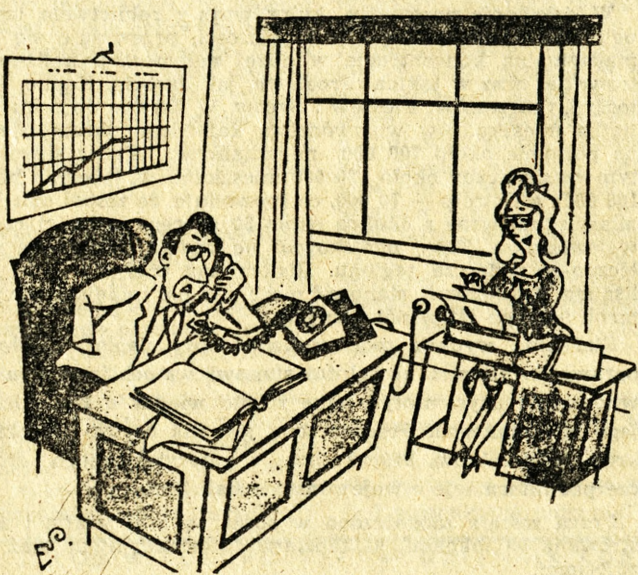
cięcia w Bilgoraju, brała udział w renowacji zamojskiej starówki.

Budowa leśnych parkingów pomoc przy zbiorach owoców w sadach PGR-owskich, setki ciekawych imprez kulturalnych, turystycznych i sportowych — to bilans letniej przygody harcerzy woj. pińskiego, biorących udział w akcji pod hasłem „Waj Pomorski”.

„Warta 79” — to kryptonim pod którym przebiegały akcje wakacyjne Chorągwi Częstochowskiej. Wartość wykonanych przez harcerzy prac — porządkowych, leśnych, rolnych — sięga kilkuset tysięcy zł. Wraz z harcerzami częstochowskimi, w realizacji zadań wychowawczych i społeczno-gospodarczych uczestniczyli harcerze z woj. piotrkowskiego.

W tych dniach oceniony został przebieg i rezultaty organ-

HUMOR I SATYRA



— Ze nikim nie kupuje? I dlatego chcecie nam zburzyć całą organizację produkcyjną?

KOMBINAT OGRODNICZY PGO POZNAŃ - NARAMOWICE

PRZYJMIĘ

PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH DO ZBIORU OWOCÓW W:

- ◆ ZS PAMIĄTKOWO — dojazd PKP, PKS.
 - ◆ ZS ROSNOWO — dojazd linia WPK 103 z Górczyna.
- Praca w akordzie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

KIEROWNICTWO ZAKŁADÓW oraz w Kombinacie Ogrodniczym telefon 200-661, wewn. 214.

2705-K1

praca

Pani do opieki nad dziećmi i prowadzenia domu potrzebna. Ul. Tomickiego 11a, tel. 712-26. 1357g

Szef kuchni potrzebny zaraz, Rówiec, gmina Walcz, tel. 17-79. 2124g

Przyjmę opiekę nad 2-letnim dzieckiem w domu (Wawrzyniaka). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 615g.

Malarz oraz uczniów przyjmę. Os. Powstańców 17 m. 6, Ratajczaka, tel. 18-21. 1833g

Opiekunkę do 3-miesięcznego dziecka, 3 razy w tygodniu zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 533g.

Potrzebna opiekunka do 1,5-letniego dziecka — Grunwaldzka 19, dla 573g.

Pracowników do montażu urządzeń piorunochronnych przyjmę. tel. 20-76-16. 604g

Parkieciarz, praca stała przyjmę. Os. Piastowskie 13 m. 26. 1803g

Przyjmę do pracy stolarzy meblowych, wynagrodzenie bardzo dobre. Skwierzyńska 20 (Naramowice). 623g

nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuję. „Oświata”, 31-139 Kraków ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 2169-K2

kupno

Piec centralnego ogrzewania na gaz kupię. Oferty tel. 67-63-00 lub „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99892g.

Kupię dwie podwójne ramy okienne w dobrym stanie o wymiarach 160x110 cm tel. 33-14-01. wewn. 31 do godz. 15. 540g

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKA FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie:

— PRACOWNIKÓW na stanowiska: REWIDENTÓW ZAKŁADOWYCH — wymagane wykształcenie wyższe + praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie, Poznań, ul. Krańcowa 9, pok. nr 2.

Dojazd tramwajami linii: 6, 8, 12, 16 oraz autobusami linii: 70, 72 73. 2755-K1

Betoniarke 150 l sprzedam. tel. 33-04-97 po godz. 20.30. 2154g

Cegłę kratówkę sprzedam. Mosina, tel. 391. 2135g

Głazurę i terakotę sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 586g.

Silnik Diesla Mercedes 190 D sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 2095g.

Ciągnik C-4011 po kapitalnym remoncie, rozrząsacz, obronnik, ładowacz czeński, karoseria Flata 126p lekko uszkodzoną — sprzedam. Świdwin, tel. 26-68 po dwudziestej. 1103p

samochody

Nysę 521 w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na Flata 126p. Poznań. Ratajczaka 20 m. 14. 99710g

Zabezpieczenie antykorozyjne podwozi samochodów wykonuje Auto-Serwis. Poznań, ul. Dąbrowskiego 488, dawniej Przeźmierowo. 1259g

Samochód Zastawa 1100, rocznik 1975 stan bardzo dobry sprzedam. Czarnków. Brzezińska 10 m. 1, tel. 23-43 od godz. 17. 99734g

Trabanta 601, rocznik 1971 sprzedam. Kosowo 58, gm. Gostyń. 1101p

Skodę S 100 sprzedam. Florian Kmieć, Leszno, Chrobrego 47 m. 1. 1100p

Flata 125p 1500, rocznik 1973, nowa karoseria MR sprzedam. Poznań. Of. Manifestu Lipcowego 79 m. 3. 99712g

Moskwicze 408 sprzedam. Poznań, Kościuszki 104 m. 5. 99721g

Citroena, rocznik 1933, sprzedam. Longin Winiecki, Suchorzew 36, 63-325 Kowalew. 1102p

Syręnę Bosto rocznik 1977, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99760g.

Warszawę 224 sprzedam. Poznań, Rolna 43/53 bl. 7 m. 8 od godz. 14-16. 99785g

Sprzedam Skodę S 100 L, rocznik 1974, lub Flata 126p. 1979. Właściciel: tel. 32-16-68, od godz. 19-21. 99794g

Trabanta 600 okazjonalnie sprzedam. Niecała 10 m. 4. 99803g

Peugeot 504 względnie części sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99834g.

CUKROWNIA „OPALENICA”

w Opalenicy, ulica 5 Stycznia 9, woj. poznańskie

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1979/80

w zawodach:

- ŚLUSARZ
 - TOKARZ
 - ELEKTROMONTER z możliwością uzyskania specjalizacji — automatyka.
- OKRES NAUKI 3 LATA.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

w terminie do dnia 20 sierpnia 1979 roku — DZIAŁ PRACOWNICZY, telefony: 441, 442, 443 wewn. 14 1669-K2

lokale

4-pokojowe, 90 m², II piętro, telefon, ogrzewanie akumulacyjne i piecowe zamienię na dwupokojowe w nowym budownictwie z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1846g.

Łódź M-3 (43 m²) centrum zamienię na podobne. Poznań, Suchan, Poznań. Bzdolanych 6 m. 13. 543g

Pokój 2-osobowy do wynajęcia. Luboń 2, ul. Reja 9. 549g

nieruchomości

Działkę budowlaną w Baranowie, Przeźmierowie kupię. Tel. 67-15-81. 99472g

Kupię działkę budowlaną uzbudowaną min. 600 m² włącznie na Jeżycach, Sołacz, Winogradach. Grunwaldzka 19, dla 99776g.

Sprzedam wille w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99837g.

Dom jednorodzinny — Do pięciu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99899g.

Dom jednorodzinny Os. Plewiska sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99921g.

Działkę zagospodarowaną 0,5 ha okolicę Poznania, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99832g.

Działkę budowlaną w Swarzędzu, najchętniej centrum kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99957g.

Oddam w dzierżawę 1 ha ziemi ornej w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99450g.

Puszczycówko wille wolną 5-pokojową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99832g.

Działkę budowlaną 1,375 mu w Krośnie koło Mosiny sprzedam. Piasecka, Krosinko. 99431g

Działkę do 0,5 ha kupię, tel. 751-60. 100000g

rozne

Dostawców kwiatów poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 567g.

Usługi transportowe w zakresie transportu materiałów budowlanych szczególnie nie sygnalizuję: żwir, pospółka, żużel oraz cegła, siropex i węgiel polec.: Stanisław Kubiak, Poznań, Dzierżyńskiego 12 m. 4. 2054g

Parkiety bezpyłowo cyklizuje. lakieruje Zakład Usługowy, Zygmunt Koenig, tel. 647-78. 1528g

matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewni Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, skrytka pocztowa 105. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 1707-K2

SAMOTNI — oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1975-K2

Dnia 18 sierpnia 1979 roku odszedł z naszego grona

mgr ANTONI SZYBURSKI

dyrektor Młodzieżowej Świetlicy Dworkowej, były dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 25 w Poznaniu, komendant placówki ORMO, długoletni działacz ruchu młodzieżowego Związku Młodzieży Demokratycznej i Związku Młodzieży Polskiej, aktywny członek PZPR.

Odniesiony: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz wieloma innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciłmy serdecznego koleżę, człowieka prawego charakteru, wielkiego przyjaciela młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 sierpnia 1979 roku o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Poznaniu, Młodzieżowa Świetlica Dworkowa, Ognisko ZNP Nr 9 Poznań — Wilda, POP przy Szkole Podstawowej Nr 42 2007-K3

Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

kol. STANISŁAW GROCHOWY

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 sierpnia 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy ZPC „Goplana” w Poznaniu 1990-K3

Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarł przeżywszy lat 74, mój drogi mąż

ANTONI MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona
ZONA 2211g

Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarła w 83 roku życia

JOANNA KULIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 16 w Pleszewie.

W smutku pogrążona
RODZINA 2213g

† Dnia 17 sierpnia 1979 roku zmarła niespodziewanie po krótkiej chorobie nasza najdroższa siostra, kuzynka i ciocia, śp.

mgr ANNA BURDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Brat z rodziną 2215g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 70, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WACŁAW NAJDER

stolarz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA 2231g

Os. Plewiska, ul. Zielenicowa 20. 2231g

Dnia 17 sierpnia 1979 roku zmarła

mgr ANNA BURDZIŃSKA

długoletnia nauczycielka Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Politechniki Poznańskiej, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej straciłmy doświadzonego i sumiennego dydaktyka i wychowawcę młodzieży akademickiej oraz życzliwą koleżankę.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Kierownictwo Politechniki Poznańskiej, Kierownictwo Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, Rada Zakładowa ZNP, koleżanki i koledzy

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się dnia 22 sierpnia 1979 roku o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim. 2003-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarł

mgr ANTONI SZYBURSKI

były dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 25, serdeczny kolega i przyjaciel młodzieży.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, personel administracyjny, Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej Nr 25 w Poznaniu 2139g

Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarł nagle kochany mąż, ojciec, dziadek, teść, przeżywszy lat 70, śp.

EUGENIUSZ ZIOŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodzina 3106g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, tatusz, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, śp.

JÓZEF NAPARTY

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Chrystusa Króla przy ul. Ostatniej w Poznaniu we wtorek, 21 bm. o godz. 13, po czym pogrzeb o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, Legnica, Stargard Szczeciński. 2190g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 sierpnia 1979 roku po krótkiej chorobie zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82

PELAGIA NIEWOLNA

z domu Duszyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA 2226g

Ul. Zawady 8 m. 24. 2226g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zakończył swoje pracowite życie w 79 roku życia

STANISŁAW JUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godzinie 16 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 2258g

Swarzędz, Wrzesińska 21. 2258g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 sierpnia 1979 roku zmarł nagle w 65 roku życia, nasz długoletni, wzorowy pracownik i serdeczny kolega

EDWARD KOŁPAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego i głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz Służba Socjalna Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu 2006-K3

Dnia 20 sierpnia 1979 roku zmarła nasza ukończona siostra, szwagierka i ciocia

HERTA ANDRZEJEWSKA

z domu Tomczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 2268g

Ul. Rolna 20 m. 4. 2268g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zakończył swój pracowity żywot w 78 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, śp.

BRONISŁAW KMIECIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 17 na cmentarzu parafialnym w Puszczycówku.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 3110g

Puszczycówko, ul. Poznańska 57. 3110g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarł w 62 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

CZESŁAW DZIĘCIOŁ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 2217g

S. + p.

KAZIMIERZ WARACZEWSKI

mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, dziadek i teść, nasz drogi brat, szwagier i wujek, zasnął w Bogu dnia 18 sierpnia 1979 roku, przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godzinie 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 3102g

Osiadłe Wielkiego Października 4, dawniej Sikorskiego 4. 3102g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

WŁADYSŁAWA TROCHA

z domu Kaczor

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA 2255g

Ul. Korczaka 27. 2255g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

JAN MARCINKOWSKI

emeryt PKP,

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 2257g

Ul. Piekary 1. 2257g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatusz, syn, brat, dziadzius, szwagier, teść i wujek, śp.

ANTONI SZYBURSKI

długoletni nauczyciel i wychowawca młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną 2247g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Świt 4a m. 1. 2247g

† Dnia 18 sierpnia 1979 roku zmarła przeżywszy lat 83, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA GAZECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 3105g

† Dnia 20 sierpnia 1979 roku odeszła od nas na zawsze w 82 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, śp.

ANNA FLEISZER

była więźniarka

oboju koncentracyjnego Ravensbrück

Msza św. odprawiona zostanie w kościele farnym w Obornikach w środę, 22 bm. o godzinie 15, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

SIERPIEN
21
Wtorek

Franciszek
Joanny
Słonec: 5.43—20.07

TEATRY

POZNAN

POLSKI — g. 19 „UFO-oni”.

KINA

BUK: „Bitwa o Midway” (amerykański).
GNIĘZNO Polonia: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amerykański).
GOSTYN: „Piknik pod wiszącą skalą” (austr.).
GÓRA ŚL: „Szał” (ang.). „Gdy obok jest mężczyzna” (radz.).
JAROCIN: „Ucieczka z więzienia” (radz.).
KALISZ Kosmos: „Tortury” (fr.); Oaza: „Lęk wysokości” (amer.); Stylowe: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.); „Go dzilla kontra Gigan” (jap.); Sirena: „Hop i jest małobud” (czesłowski); „Trzy dni Kondora” (wł.-amer.).
KEPNO: „Ring” (węg.).
KŁODAWA: „Kuzynka Angelika” (hiszp.).
KONIN Górnik: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.).
KOSCIAN: „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.).
KROTOSZYN: „Ring” (węg.).
LESZNO: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Wypij do dna” (radz.).
PIŁA Iskra: „Jabberwocky” (ang.).
PNIEWY: „Wspomnij mnie” (radz.).
PLESZEW: „Czwarte zwycięstwo” (radz.).
RAWICZ: „New York, New York” (amer.).
SŁUPCA: „Czarne i białe w kolorze” (WKS).
SYCÓW: „Julia” (amer.).
SREM Klubowe: „Adela jeszcze nie jadła kolacji” (czesł.).
SRÓDA: „Rozrachunek” (bułg.).
TRZCIANKA: „Jorg Ratgeb, malarz” (NRD).
WRONKI: „Dubler” (fr.).
WRZEŚNIA: „Niezamężna kobieta” (amer.). „Przyjaciele Eddiego” (amer.).
WSCHOWA: „Powrót Robin Hooda” (ang.). „Nagonka” (jug.).
ZŁOTÓW: „Szczęśliwy II” (amer.).

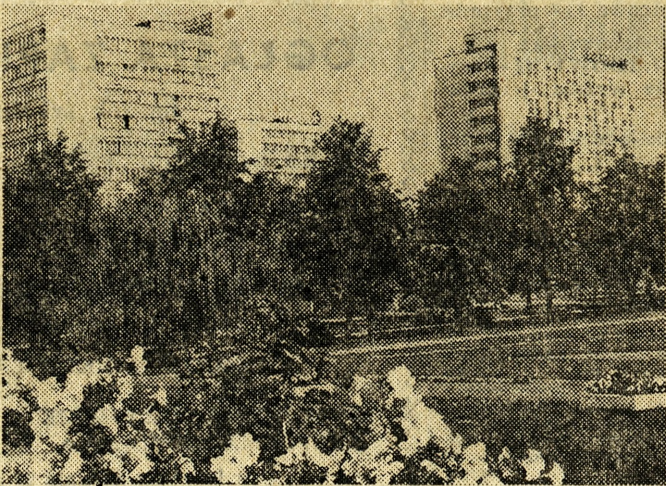
RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii z Poznania; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Comba jazzowe; 13.40 Kask melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.00 Tu Jedynka c.o.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Koncert żywe; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Przed XII Miedzynar. Festiwalem Folkloru Ziemi Górskiej w Zakopanem; 20.05 Koncert żywe; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.20 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 1644 na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny muzyki polskiej; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 — „Baw się razem z nami” — dla przedszkoli; 10.00 Kto się czego śmieje; 10.30 „Fum” gra zespołu Buddy Richa i Lionela Hamptona; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 W wakacje melomana; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 W wakacje melomana; 13.00 Publicystyka krajowa; 13.10 C. Debussy. Scena w komnacie zamkowej z IV aktu opery „Pelleas i Melizanda”; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Suita na orkiestrę smyczkową; 14.10 Więcej, lepiej, smyczkowie!; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 16.00 Głasy muzyki XX wieku; 16.40 „Opetanie” — fragm. z wierszy; 17.00 Operetka „Jedynka” i wykonawcy; 17.20 „Gwiazdy”; 18.00 Amatorskie zeszyty przed mikrofonem; 18.25 Plebscy Studia „Gama”; 18.40 Krafobrazy; 19.00 Koncert z nagrań WOSPR i TV w Katowicach; 19.40 Dom i mi; 20.00 Redakcyjne Forum; 21.23 I Taniec rumuński; 21.40 Madrugali Monteverdigo; 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gwiazdą; 10.35 Z archiwum polskiego jazzu; 11.00 „Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłość”; 11.30 Dyskoteka pod gwiazdą; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Właściwy moment” — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 W wakacje ze swingiem; 15.40 Melodie ze starych filmów; 16.00 Rep. pt. Trudna szkoła mówienia; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielży odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Pisarzy miesiąca — M.

Zieleń górniczego Konina



Ładnie prezentuje się zieleń położony w Koninie między domem kultury a hotelami. Oby w tym mieście górników więcej było takich zielonych zakątków.

Fot. — R. Królak

Polskie

Bezpieczniej na wodach

Liczne jeziora w województwie pilskim — takich powyżej 10 ha jest 210 — stanowią o walorach turystycznych krajoznawczych regionu. Większe skupiska tych akwenów występują w rejonie Wałcza, Człopy, Tuczn, Chodzieży, Złotowa i Wągrowca. Część z nich stwarza dogodne warunki do uprawiania sportów wodnych, kąpieli, wypoczynku. Nie na wszystkich jeziorach jest jednak bezpiecznie. I chociaż zmalała ostatnio w województwie pilskim liczba interwencji Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego — to istnieje potrzeba stałego prowadzenia działalności profilaktycznej (szkolenie, nauka pływania) w oparciu o odpowiednią bazę.

Otwarta — w minioną niedzielę — stacja WOPR nad Jeziorem Kobyleckim koło Wągrowca jest zapoczątkowaniem długofalowego zagospodarowania wszystkich większych jezior Pilskiego. Projekty przyszłych stacji WOPR-u oglądać można na wystawie w tym obiekcie.

Wojewódzka organizacja Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zrzesza 1200 osób, w tym około 900 ratowników i działa w 10 oddziałach poprzez 68 drużyn. Gospodarzem nowej, największej w regionie „placówki WOPR jest drużyna w Kobylcu z oddziału wągrowieckiego. Stacja została wybudowana w czynie społecznym dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej przez mieszkańców gminy i miasta Wągrowiec. Realizacja obiektu — wartości 300 000 zł — trwała tylko 3 miesiące.

W tej dobrze wyposażonej w sprzęt motorowodny i ratowniczy stacji znajduje się punkt lekarski pomocy doraźnej, pomieszczenia dla ratowników i warsztat naprawy. Za jej lokalizacją nad Jeziorem Kobyleckim przemawiają takie atuty jak: wyznaczony szlak wodny prowadzący aż do Warty, kąpieliska strzeżone powstałe staraniem miejscowej drużyny WOPR, pole biwakowe i ośrodek wypoczynkowy. Okolice te — to także miejsce sobotnio-niedzielnego weekendu i azyl dla wędkarzy.

Podstawowa działalność stacji (i innych) WOPR to stały nadzór nad bezpieczeństwem osób korzystających z wody, a także prowadzenie akcji profilaktycznej wśród młodzieży przebywającej na koloniach. (zet)

W Poznaniu został rozstrzygnięty konkurs pod nazwą „Mistrz produkcji zwierzęcej”.

W produkcji mleka tytuł mistrza przyznano Henrykowi Jurdzemu ze Zdroju w gminie Grodzisk, który mając 32 sztuki bydła, w tym 24 krowy na 15,5-hektarowym gospodarstwie, sprzedał w roku ubiegłym 113 080 litrów mleka. Uzyskał on aż 7310 litrów z 1 hektara użytków rolnych, zapewniając sobie 70 procent pasz z własnych pól.

Wicemistrz Stanisław Wojciechowski ze wsi Łęczyce w gminie Opalenica ma w 12-hektarowym gospodarstwie 22 sztuki bydła, w tym 14 krow. Sprzedał w ubiegłym roku 75 500 litrów mleka. Pasze w 70 procentach ma zapewnione we własnym gospodarstwie.

Drugi wicemistrz Tomasz Garski z Kórnik posiadał w 19-hektarowym gospodarstwie 24 sztuki bydła, w tym 14 krow. Odstał do mleczarni 53 171 litrów

W Białoszewsku; 19.35 „Dzień królowania” — opera; 19.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 20.00 Z mojej płytoteki; 20.30 „Gramozon też człowiek”; 21.00 Na estradzie zespół Osibisa; 21.35 Antologia piosenki franc.; 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Zamfir; 22.15 „Gdańsk 79” — rep. dokumentalny; 22.35 Pieśni bez słów; 23.00 „Zaklęcia miłości” — lu dowa poezja rumuńska; 23.05 Mie dzy dniem a snem.
Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 13, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 8.00 Słowa Lucja Prus; 8.10 Gra zespołu Hagaw; 8.25 F. Liszt: Fontanny willi d'Este z cyklu „Lata pielgrzymki”; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Współpraca go spodarcza Polski z krajami socjalistycznymi”; 9.00 Wędrujemy z piosenką; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Wesołe lato dla najmłodszych; „Baw się razem z nami”; 10.00 „Ballady i serenady”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Jęz. angielski; 11.15 Zespół instrument talny A. Skorupki; 11.30 Fragm.

Poznańskie

Wyniki godne mistrzów hodowli

mleka. Prawie połowę pasz uzyskiwał we własnym gospodarstwie.

W hodowli młodego bydła rzeźnego najlepszy okazał się Zygmunt Musiał z Piechajna w gminie Czempiń, który odstał w ubiegłym roku 126 sztuk bydła o łącznej wadze ponad 19 ton, co w przeliczeniu na hektar użytków rolnych wynosiło po 1361 kg.

Mistrz w produkcji żywej wieprzowej — Ludwik Binkowski z Mchów w gminie Książ sprzedał z 18-hektarowego gospodarstwa 1470 sztuk trzody chlewnej o łącznej wadze ponad 90 ton, co w przeliczeniu na hektar gruntów ornych wynosiło po 5100 kg. Rolnik prowa-

dzi chlewnie reprodukcyjną 55 macior, „dwie trzecie pasz dokupuje, sprzedając głównie warchaki”.
W produkcji baraniny mistrzem został Włodzisław Włodarczyk ze Sremu, który w gospodarstwie o obszarze 4,6 ha chowa 120 owiec. Sprzedał w roku ubiegłym 50 sztuk o wadze łącznej 2 822 kg. W przeliczeniu na hektar użytków rolnych produkcja baraniny wynosiła po 612 kg, a wełny po 89 kg. Wicemistrzami zostali: Marian Skorupka ze Sławowa w gminie Kolaszów oraz Arkadiusz Dziekan ze wsi Książ w gminie Miłosław. Oba mają gospodarstwa specjalistyczne, a Arkadiusz Dziekan owczarnię zarodową. (emp)

MIEDZYBÓRZ

Zaradność wśród lasów

Okolica jest piękna. Pagórki, dużo lasów. I nagle z tej zieleni wjeżdża się do kolorowego miasteczka. Świeże tynki, park, stawy, kościół ewangelicki. XIV-wieczne mury obronne. Gdy się jedzie z Kalisza do Wrocławia, chce się właśnie tutaj zatrzymać na krótki odpoczynek. I jeśli tak się stanie, mieszkańcy Międzybórz mogą uznać to za swój sukces.

Przemysłu nie ma tutaj wielkiego. Miasteczko zresztą samo jest niewielkie — 1680 mieszkańców. Pozostaje więc turystyka, której przyroda tutaj sprzyja. Tak więc z myślą o turystach buduje się pawilon z 30 miejscami noclegowymi, salą do ćwiczeń. Może w przyszłości powstanie zalew w Sośnicach, stacja turystyczna. A więc turystyka. W mieście są duże sklepy, restauracja i kawiarnia, basen kąpielowy, ośrodki zdrowia i kultury, park. Wymarzone miejsce nie tylko na weekend, ale nawet na urlop.

I turyści tutaj przyjeżdżają. Jedni przypadkowo, inni bo dużo słyszeli o kaliskim miasteczku, które wielokrotnie już wyróżniało się w krajowej i wojewódzkiej rywalizacji w konkursie „Mistrz Gospodarności”. Zwłaszcza w ostatniej edycji tego współzawodnictwa międzybórzanie osiągnęli sukces znaczny: wyróżnienie ogólno-krajowe z nagrodą 2 milionów złotych i jeszcze milion złotych od ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska i jeszcze pół miliona od przewodniczącego GKRF. Razem 3,5 miliona złotych. Kwoty już rozdysponowane. Sekretarz Urzędu Miasta i Gminy — Marian Szczepaniak ma już wszystko wyliczone.

Przyjemni się do budowy ślobka. Dwieście pięćdziesiąt kobiet pracuje u nas w oddziale szerszej „Siry”. To byłaby dla

nich duża ulga. Będziemy remontować i tynkować domy. A pięćset tysięcy z resortu turystyki przyszło w samą porę, bo inaczej trudno byłoby skończyć budowę pawilonu z hotelikiem.

Czyny społeczne to specjalność międzybórzan. W minionym roku każdy z nich wykonał dla miasta prace wartości 2401 złotych. To jest wynik rekordowy. Bo w Międzybórz jak padnie hasło „czyn”, w ciągu



gu kilku minut ludzie wychodzą na ulice malować ławki, porządkować zieleń, naprawiać jezdnie i chodniki, pomagać przy budowie kanalizacji, wodociągów lub placów zabaw dla dzieci. Ostatnio taki właśnie powstał.

Co roku coś w miasteczku przybywa. Obecnie urządzany jest nowy pawilon handlowy, trwa zaś budowa kolejnego. Będzie „Delikatesy”. Gorzej z mieszkaniami. Wyznaczono 120 działek pod domki jednorodzinne. 17 już stoi, powstają dalsze 44. Tymczasem młodzi widząc trudną sytuację, nie czekając na przyszłościową manę, przystąpili do budowy własnego 30-mieszkaniowego budynku w systemie patronackim. Ci, co go budują, zamieszkają w nowych mieszkaniach. Budowa biegnie „poza planem”. Będzie w podobny spo-

sób budowany dom dla 20 rodzin.

Gdy się przyjedzie do Międzybórz, trzeba się koniecznie spotkać z Edmundem Bachlińskim, prawnikiem z wykształcenia, a historykiem z zamiłowania, prezesem Towarzystwa Miłośników Międzybórz.

— „Bardzo dużo wiemy — mówi — na temat walki o polską ludność Warmii i Mazur lub Wielkopolski. O naszym, onegdaj pogranicznym, rejonie pisze się znacznie rzadziej. I następuje opowieść o burzliwych dziejach Ziemi Międzybórz. Miasto mimo murów obronnych, ulegało licznym najazdom, przechodziło przez ręce różnych możnych rodów. Ostatnimi polskimi właścicielami byli Leszczyńscy, którzy utracili miasto w roku 1599. Po wojnie siedmioletniej o Śląsk, Międzybórz znalazł się podobnie jak Syców pod zarządem pruskim.

Po siedmiu wiekach oderwania od Macierzy, w styczniu 1945 Międzybórz wrócił do Polski. Dla uczczenia pamięci tych, którzy oddali swe życie w walkach o polską ziemię, w tym roku odsłonięto w mieście pamiątkową tablicę.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Międzybórz chcą wyremontować i zaadaptować na cele kulturalne miejscowy zabytkowy obiekt. Tu znajdują się stare organy. Można by organizować koncerty, popularizować muzykę poważną, stwarzać zależeć muzeum miasta. Pamiątek nzebiera już sporo. Na razie rozpoczęto odbudowę muru obronnego kościoła.

W tym mieście między innymi ciągle coś się musi dzieć. Nowe inicjatywy rodzą się równocześnie z zakończeniem kolejnych przedsięwzięć.

MAREK PRZYBYLSKI

Pomnik Chopina
stanie w Antoninie

W Antoninie (Kaliskie), w parku otaczającym zabytkowy pałacyk myśliwski, odsłonięty zostanie we wrześniu tego roku pomnik Fryderyka Chopina. Twórcą „Etiudy rewolucyjnej” dwukrotnie przebywał w Antoninie. Autorem projektu pomnika jest artysta rzeźbiarz Marian Owczarski, zamieszkujący od pięciu lat w Stanach Zjednoczonych. Pomnik odlany z nierdzewnego stopu chromoniklowego stanie na granitowym cokole. (PAP)

Leszczyńskie

Czyny zamiast deklaracji
w Międzynarodowym Roku Dziecka

Międzynarodowy Rok Dziecka dla niejednych stał się okazją do „papierowych” czynów społecznych i głośnych deklaracji na rzecz dziatwy. Więcej jest jednak przykładów rzetelnego traktowania potrzeb dzieci. W Leszczyńsku na pewno pozostanie wiele trwałych śladów pożytecznych działań związanych z MRD.

Szczególnie skrupulatnie zajęto się dziećmi specjalnej troski. W Kościele powstanie pierwszy rodzinny dom dziecka, w którym gromadka sierot znaleźć ma warunki przypominające dom rodzinny. Na razie trwają zmagania budowniczych z oporną materią — budynek powstaje w nietypowej technologii i brakuje takich, którzy by wiedzieli, jak go wykończyć. (To jeden z prefabrykowanych domków „szwedzkiej” z Ciechanowa).

W tym roku szkolnym — po remoncie i rozbudowie — otworzy podwoje Państwowy Zakład Wychowawczy w Belczu Wielkim (gmina Niechlów). Znajdzie tam opiekę osiemdziesięciu dzieci, wymagających specjalistycznej opieki i takich form nauczania.

W Olbrachciech koło Wschowy rozbudowywany jest ośrodek dla dzieci głęboko upośledzonych — tzw. szkoła życia. Znajdzie w niej opiekę także osiemdziesięciu dzieci. Celem ich pobytu w „szkole życia” będzie nauczanie się podstawowych czynności umożliwiających samodzielność. Szczególną pomoc przy rozbudowie ośrodka świadczy spółdzielczość inwalidzka w Leszczyńsku, zwłaszcza ze Wschowy.

Komitet obchodów roku dziecka wykorzystał też inne oferty pomocy zakładów pracy. Wspólnym wysiłkiem zbudowano 52 place zabaw, 6 zielonych sal gimnastycznych i 4 boiska, 3 ogródki nauki zasad ruchu drogowego i 5 ścieżek zdrowia. W Kościele, Lesznie i Rawiczu zorganizowano — na parterach nowo wybudowanych bloków mieszkalnych — mini-przedszkola. (tt)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.30 — „Pasje Stanisława Lataura”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodych widzów — „Bractwo Żelaznej Szekli” (kol.);
16.50 — „Interstudio” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
17.20 — Sonda — „Złote runo” (kol.);
17.45 — „Viki syn Wikinów” (odc. 12 pt. „Wyzwolenie” — film animowany TV RFN (kol.);
18.10 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
19.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

PROGRAM 2

17.30 — „Ocalić od zapomnienia” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
18.00 — Prawo dla wszystkich: „Współność ustawowa małżeń-

ska i jej zniesienie” (kol.);
18.20 — „Bandera morska II wojny światowej”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana — „Beethoven — nasz współczesny” — koncert 2. wystąpi: Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i TV w Katowicach pod dyr. Stanisława Wisiołkiego (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Wieczór filmowy: „Przed i po debucie” — sylwetka młodego twórcy filmów dokum. W. Wisniewskiego — „Ze świata burleski”.

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacowicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiej 32, tel. 78-05

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-55